

PRZEMÓWIENIE LEGIONISTY

TADEUSZA KORNIŁOWICZA

*w Szpitalu Legionów Polskich w Zakopanem
w dniu 19 września 1915 roku.*

O STANISŁAWIE WITKIEWICZU

F. 25.260

TADEUSZA KORNICOWICZA

w dziesiątku Legionów Polskich w Zakopanem
w dniu 19 września 1915 roku.

*Człowiek, którego zwłoki spoczęły
onegdaj na cmentarzu zakopiańskim,
znany był w Polsce szeroko, jako ma-
larz i pisarz. — Te dwie kategorie
działalności nie określają, nie obejmują
bynajmniej całokształtu jego duszy. —
Tkwił w nim bowiem ten pierwiastek
twórczy, który Wyspiański wyraził
słynnym Konradowem powiedzeniem:
„Sztuka mi nie wystarcza“, — a który
w życiu Mickiewicza ujawnił się, gdy
zamierzał spalić „Pana Tadeusza“ i
zaniechać nadal pisania poezji, by
podjąć realizację ducha żywym słowem
i organizację społeczno-wojskową Le-
gionu we Włoszech. Dla tego typu
artystów warsztatem i materiałem twór-
czości staje się życie samo.*

Takim artystą był Witkiewicz. — Rok 63 pozostawił piętno „lasu“ na jego duszy. Cokolwiek czynił — walczył i wielbił walkę, jako zasadniczą treść życia. Wyzywał wrogów bez względu na ich siłę i powagę. Pisywał cięte krytyki malarskie, występował przeciwko wszelkiej tandecie i nikczemnościom życia. Zmagania się żywiołowych potęg przyrody były najulubieńszym tematem jego obrazów. Nie pozwalał się zmódcz nieuleczalnej chorobie, — o ile tylko mógł, pracował bez wytchnienia.

Prądy wyzwolenicze z przed dziesięciu lat głęboko poruszyły jego duszę. Ślady tych natchnień pozostały w niewydanym, niedokończonym rękopisie: „Życie — Etyka i Rewolucja“.

Kiedy na ziemiach polskich wybuchła wojna, Witkiewicz sądził, że tę jego niedokończoną książkę pisać już będzie życie samo. Tymczasem... gdy niejeden już polski artysta krwią wła-

75-260
sna matował polską ziemię, w Warszawie ogłaszano projekt konkursu malarzkiego na temat „Polska“...

Świadectwem głębokich przeżyć roku wojennego, wielkiego obywatela-artysty, są „Wyjątki z listów do siostry z Lourany“, drukowane w „Wiadomościach Polskich“ — i one to związały nierozzerwalnie nazwisko Witkiewicza z Legionami.

Na trumnie wyryty został dwuwiersz, który miał dla Zmarłego niewysławienie smutny urok:

„Śpij Żołnierzu, w cichym grobie
Niech się Polska przyśni Tobie!“

Tą pieśnią pożegnaliśmy Jego zwłoki. Lecz Duch Jego z nami pozostał.

F. 25.260